

Przemarsz uczestników, flagi, znicz, hymny, gołębie, czyli początek zmagania

MSZANA DOLNA. VIII Olimpiada Notarialna, 14-17 maja 2009



Dokończenie ze str. B1

Największe brawa zebrali goście spoza granic Polski. Już tradycyjnie do Mszany Dolnej przybyły ekipy z Rosji, Ukrainy, Słowacji i Węgier, zaś w olimpiadzie zadebiutowali Bułgarzy. Z taśmy odtworzono hymny narodowe wymienionych państw, po czym kolegów po fachu przywitał pomysłodawca oraz inicjator wspólnej rejenkiej zabawy, miejscowy notariusz Czesław Szyналиk. Przekazał zebranym pozdrowienia od zaproszonych do Mszany prezesa PZPN Grzegorza Łaty i selekcjonera kadry narodowej futbolistów Leo Beenhakera, którzy z racji obowiązków służbowych nie mogli przyjechać na miejsce trwania zmagania notariuszy.

Oficjalną formułę rozpoczęcia rywalizacji wygłosili wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Andrzej Urbanik oraz prezes Krakowskiej Izby Notarialnej Joanna Greguła. Flagi biało-czerwona i olimpijska na maszt wciągnęli prezesi Izby Notarialnej w Rzeszowie Krzysztof Kopec i w Gdańsku Henryk Mizak. Honor zapalenia znicza przypadł w udziale trójce przyodziałych w regionalne stroje, szalenie przejętych swą rolą maluchów, a w świat pofrunęły gołębie pokoju, pochodzące z hodowli Marka Filipiaka.

Część nieoficjalną wypełniły występy orkiestry dętej z OSP w Tenczynie pod batutą Andrzeja Stojewskiego oraz dzieci z działającego

przy Przedszkolu nr 2 zespołu „Mali Zagórzanie”.

Po czym przystąpiono do sportowej rywalizacji.

Zgodna opinia szefów zagranicznych ekip

Lidia Popowa, Rosja:



– Jestem tutaj po raz piąty i każdorazowo przyjeżdżam z niezmienną radością. Spotkam się z przyjaciółmi, poodycham świeżym powietrzem. Jesteśmy zdrowi, zdrowi i silni. Wszystkim życzę zwycięstw i pogody ducha. Serdeczne pozdrawiam Czesia Szyналиka. To wspaniały człowiek i świetny organizator. Przywozimy mu z Rosji ogromny bagaż ciepłych uczuć.

Antoni Getov, Bułgaria:



– Z polskiej centrali notarialnej otrzymałem e-mail z zaproszeniem do wzięcia udziału w olimpiadzie. Nie zastanawialiśmy się zbyt długo. Spakowaliśmy bagaże i oto jesteśmy w Mszanie. Przyjechalibyśmy w sile dziewięciu osób. Wystąpimy w tenisie ziemnym, pływaniu i biegach długodystansowych. Naszym asem atutowym jest były mistrz Bułgarii w tenisie stołowym. Realnie patrząc, stać

nas na jeden, może dwa medale. Dopiero zaczynamy oddychać mszańskim powietrzem, ale pierwsze wrażenie jest znakomite. Czuję się tutaj atmosferę sportowej rywalizacji, ale także i przyjaźni.

Swietlana Dunajewska, Ukraina:



– W Polsce jestem po raz drugi, ale w wszystkich stronach po raz pierwszy. Stoję na czele ośmioosobowej ekipy z 450-tysięcznej Winnicy. Zaproszenie przekazano mi z Ukrainskiej Rady Izby Notarialnej, w której zasiadam. Osiem osób rywalizować będzie w pływaniu, tenisie stołowym, biegach lekkoatletycznych, szachach i w skoku w dal. Dwóch futbolistów wystąpi gościnnie w drużynach innych izb. Bardzo chciałabym przenieść ideę rozgrywania olimpiady notarialnej na grunt ukraiński. To znakomity sposób na integrację środowiska.

Adam Toth, Węgry:



– Przed rokiem debiutowaliśmy w olimpiadzie i na dobry początek wywalczyliśmy sześć medali. Tym razem ciężko będzie nam powtórzyć ten dorobek. Ekipa jest po prostu słabsza

i mniej liczna – 10-osobowa. Zadowolona nas więc trzy, cztery krawki. Większość z nas mieszka na stałe w Budapeszcie, pozostali reprezentanci wywodzą się z Nyiregyhazy. Szczególnie serdeczne związki łączą nas z notariuszami ze Słowacji. Atmosfera jest super.

Miroslav Duris, Słowacja:



– Z roku na rok jestem coraz bardziej zaangażowany. Czuję się tutaj jak u siebie w domu. Przyjechalibyśmy w 22-osobowym składzie. Szkoła jedynie, że znalazły się w nim tylko dwie panie. Słabo wypadłem w swojej dyscyplinie, czyli w pchnięciu kulą. Złapałem jednak kontuzję ręki, nad czym mocno ubolewam. Mam nadzieję, że po medale sięgną inni Słowacy. Nie będę mówił o wspaniałej atmosferze, o świetnym gościu – Czesku Szyналиku, bo po co się powtarzać?

„Jak dobrze nam spotkać się w Mszanie...”

Od takich słów rozpoczęła się hymn olimpiady, autorstwa Joanny Greguły, prezesa Izby Notarialnej w Krakowie. W całości, dzieło na melodię piosenki „Jak dobrze nam zdobywać góry...” zaprezentowane zostało podczas odbywającego się wieczorem konkursu pn. „Śpiewać każdy może”.

– *„Ciąg dalszy mojej twórczości brzmi: „... gdy olimpiady*

nadszedł czas/ Nad nami góry, w sercach granie/ a w duszach śpiewa młody las”. Fajne, co? W konkursie artystycznym zdobyłam już dwa złote i jeden srebrny medal. Może i teraz nasz zespół muzyczny znajdzie uznanie w oczach jury? Jestem uczestniczką wszystkich edycji olimpiad, mam więc pełne prawo, by ocenić, że jest tutaj jak w raju.

Oto wypowiedzi reprezentantów pozostałych Izby Notarialnych, biorących udział w olimpiadzie.

Zbigniew Poplonkowski, wiceprezes Izby Notarialnej w Warszawie: – Wspaniałe zgromadzenie notarialnej społeczności. Z niecierpliwością czekam na konkurs rzutów karnych. Chcielibyśmy poprawić swe osiągnięcie sprzed roku, kiedy uplasowaliśmy się na drugim miejscu w klasyfikacji generalnej. Marcin Poćwiardowski, Izba Notarialna w Szczecinie: – To dla mnie czwarta olimpiada. Cieszy mnie fakt, że przyjeżdża na nią coraz więcej młodych ludzi i poszerza się grono zagranicznych uczestników.

Tomasz Janik, członek Krajowej Rady Notarialnej, Katowice: – Znakomite święto notariuszy. Tradycję ich sportowej rywalizacji należy przenieść z roku na rok.

Radosław Kaniecki, prezes Izby Notarialnej w Łodzi: – Jest to moja piąta olimpiada. Nie wynik jest sprawą najważniejszą. Jak na prawdziwych igrzyskach, liczą się tutaj głównie uczestnictwo i integracja środowiskowa.

Waldemar Myga, prezes Izby Notarialnej we Wrocławiu: – Młodszy zawodnicy coraz bardziej dają się nam – weteranom mszańskich olimpiad – we znaki. Po raz siódmy przystępuję do rywalizacji i mam nadzieję, że stary wyjadacz pokaże jeszcze swą klasę.

Krzysztof Kopec, prezes Izby Notarialnej w Rzeszowie: – Przyjechałem tutaj dla rywalizacji sportowej, wypoczynku, poznania nowych ludzi. Ciężko będzie o medale, ale broni nie składamy.

Marcin Rydzkowski, Izba Notarialna w Gdańsku: – W dorobku mam pierwsze i drugie miejsca w turnieju piłkarskim. W Mszanie Dolnej jestem po raz trzeci. I podoba mi się tutaj coraz bardziej.

Krzysztof Tertel, Izba Notarialna w Białymstoku: – Idea organizowania olimpiady idzie we właściwym kierunku. Myślę o coraz liczniejszych gościach spoza granic Polski. Na kilka dni zapominamy o żmudnej pracy, koncentrując się na sporcie. W dorobku mam medale wywalczone w turniejach szachowych i brydżowych.

Mikołaj Borkowski, Izba Notarialna w Poznaniu: – Organizacja jak zwykle perfekcyjna, a gospodarze – cudowni. Po raz piąty chcemy wygrać turniej piłki nożnej.

Adam Jawor, aplikant w Izbie Notarialnej w Lublinie: – To dla mnie pierwsza olimpiada i trudno mi znaleźć słowa oddające mój zachwyt. Będę namawiał swych kolegów w Lublinie, by w przyszłym roku przyjechali do Mszany Dolnej.

Goście honorowi olimpiady Uroczystość otwarcia igrzysk zaszczytli swą obecnością: Tadeusz Frackowiak, konsul honorowy RP w Słowacji, wicestarosta limanowski Franciszek Zdziedzina, Władysław Jerzy Żądło, przewodniczący Rady Miasta w Mszanie Dolnej, Tadeusz Filipiak, burmistrz Mszany Dolnej, Tadeusz Patalita, wójt gminy Mszana Dolna, ks. kanonik Jerzy Rażny, przedstawiciel sponsora olimpiady, Wydawnictwa Prawniczego LexisNexis Stanisław Horak i Jarosław Kaciuba, wiceprezes Sądu Rejonowego w Limanowej Piotr Borkowski.

DANIEL WEIMER

ZDJĘCIA: KUBA TOPORKIEWICZ

Pierwsze wyniki

Piłka nożna
Eliminacje: Poznań – Białystok 4-1, Rosja – Kraków 2-2, Warszawa – Łódź 5-0, Słowacja – Lublin 3-0, Gdańsk – Poznań 0-2, Katowice – Kraków 0-2.

Piłki siatkowa mężczyzn
Eliminacje: Wrocław – Łódź 2-0, Rzeszów – Słowacja 0-2, Białystok – Lublin 1-2. Ćwierćfinały: Wrocław – Kraków 2-0, Słowacja – Rosja 0-2, Lublin – Warszawa 0-2.

Lekkoatletyka
Pchnięcie kulą mężczyzn: 1. Łukasz Rotoczyński (Katowice), 2. Radosław Stępiak (Wrocław), 3. Siergiej Tkaczenko (Rosja). Pchnięcie kulą kobiet: 1. I. Elena Kompletowa (Rosja), 2. Maja Siwicka-Weitman (Białystok), 3. Bożena Tomaszewska (Wrocław). 1500 m mężczyzn: 1. Tomasz Pieter (Warszawa), 2. R. Stępiak, 3. Grzegorz Wolczko (Kraków). 1500 m kobiet: 1. Natalia Sleszer (Rosja), 2. Beata Odkata, 3. Agata Hrobil (obydwie Warszawa).